

WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ZŁ

ROK I, Nr 9
PIĄTEK
23 lipca 1948 roku

Jerzy Drewnowski

W ROCZNICĘ MANIFESTU

Jednoczenie sił i uspółdzielczenie — dążeniem mas chłopskich

Czwartą rocznicę ogłoszenia Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, chłopi w Polsce witają wraz z nowymi poważnymi osiągnięciami na drodze, którą zapoczątkował Manifest Lipcowy.

Manifest Lipcowy, który już w zasadzie został zrealizowany, włączył nasze wysiłki — całego ludu pracującego Polski — do planu budowania trwałego i sprawiedliwego pokoju w Europie i w świecie. Manifest Lipcowy wytyczył drogę przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i państwami demokracji ludowej. Manifest był i jest dokumentem przypieczętowującym wspólnie przelaną krew w walce przeciwko uciskowi ludzi pracy, w walce o wolność ludzi pracy. Manifest stał się dokumentem symbolizującym włączenie się polskich ludowych mas do zwycięskich wysiłków narodów, które pod przewodnictwem Związku Radzieckiego i przy jego bezgranicznej ofiarności i bohaterstwie Radzieckiej Armii — wówczas walczyły o pokój, a dzisiaj planowo i rozsądnie dla utrwalenia tego pokoju — pracują.

Cztery lata, dzielące nas od ogłoszenia Manifestu P.K.W.N. — to cztery lata mozolnej walki i pracy mas ludowych w Polsce.

Stronnictwo Ludowe, biorąc udział poprzez swoich delegatów z **Marszałkiem Władysławem Kowalskim** na czele, w podziemnej Krajowej Radzie Narodowej — brało udział w przygotowywaniu Manifestu, a na przestrzeni tych czterech lat — w realizowaniu jego postulatów.

Kiedy spojrzymy wstecz i oceniamy ówczesny ruch ludowy, by go porównać ze stanem obecnym — stwierdzamy nasze poważne osiągnięcia, oraz jeszcze niemałe niedostatki.

Stronnictwo nasze rozwinęło się w masową, chłopską organizację — świadomą celów, do których dąży. Z kilkutysięcznej grupy świadomych działaczy, którzy już w Polsce sanacyjnej, a następnie w czasie okupacji, organizowali ośrodki radykalnego ruchu ludowego — staliśmy się Stronnictwem, liczącym ponad pół miliona członków.

Od początku zdajemy sobie sprawę, że nasze Stronnictwo jest partią, organizującą podstawowe masy wiejskie — to znaczy skupiającą pracującą część wsi — chłopów i kobiety wiejskie, trudniących się pracą na ziemi, nie żyjących z wyzysku donajmywanych do pracy innych ludzi. Warstwa chłopska, składająca się z różnych grup, posiadała i posiada swoją większość, z zasady biedniejszą i zawsze uprzednio pomijaną i [illegible]- **bioną zarówno — przez kapitalistów miejskich, jak i wiejskich — czyli bogaczy. Nasze Stronnictwo w sposób coraz to bardziej pełny jest organizatorem właśnie tej większości wiejskiej, a zatem partią podstawowych mas chłopskich.**

Nasza linia polityczna — to linia walki, aby na trwałe zabezpieczyć władzę ludową w Polsce, która będzie stale troszczyć się o interesy mas robotniczych w Polsce i jednocześnie o interesy większości chłopów, czyli pracującego chłopstwa.

Nasze Stronnictwo w okresie niepodległości nie pohańbiło się nigdy obroną interesów bogaczy i spekulantów wiejskich, tych kombinatorów, którzy z pracy najemnych chłopów pragną czerpać zyski.

Ogromadzanie podstawowych mas chłopskich dla wykonywania nowych zadań — jest sprawą partii demokratycznych. Wiele wysiłku i wiele pracy oddała dla tego dzieła — spośród partii robotniczych — Polska Partia Robotnicza, która skupiła w swoich szeregach kilkaset tysięcy chłopów spośród tej omawianej już większości chłopstwa.

Każdy kto obserwuje naszą, oraz ich pracę — wie, że my nie tylko organizujemy podstawowe siły wsi wokół naszych Stronnictw. Każdy wie, że tymi właśnie robotniczo - chłopskimi siłami przeprowadziliśmy w Polsce ogromną pracę polityczną, gospodarczą i kulturalną.

Do tej wspólnej pracy budowania nie zamykamy drogi ludziom rzetelnym ze wsi, czy miast.

Tegoroczną rocznicę Manifestu spotykamy z dużym osiągnięciem — jednoczenia we wspólnym z nami wysiłku — chłopów i działaczy ludowych z szeregów odrodzonego PSL. Bywały już okresy zjednoczenia w ruchu ludowym. Ale jedność ruchu ludowego, do której my obecnie dążymy, jest jednością tym odmienną od uprzednich, iż nigdy nie może ona oznaczać albo przerodzić się w okres, w którym by ruchowi ludowemu przewodniczyły bogate, prawicowe grupy ludowe. Obecnie realizowana jedność ruchu ludowego oznacza trwałe zwycięstwo podstawowych mas chłopskich w sojuszu z uświadomionymi robotnikami.

Zabezpieczeniem trwałości takiej chłopskiej jedności, oraz zabezpieczeniem trwałości sojuszu chłopsko - robotniczego jest wspólna i powszechna organizacja Zjednoczonej Młodzieży Polskiej.

(Dokończenie na str. 4)



PIERWSZEMU GOSPODARZOWI POLSKI LUDOWEJ
PIERWSZEMU OBYWATELOWI POLSKI CHŁOPÓW i ROBOTNIKÓW
PREZYDENTOWI RZECZYPOSPOLITEJ

Bolesławowi Bierutowi

W DNIU IMIENIN

STRONNICTWO LUDOWE

SKŁADA

NAJGORĘTSZE ŻYCZENIA DALSZEGO SZCZĘŚLIWEGO i POMYŚLNEGO WŁODARZENIA NASZĄ OJCZYZNĄ

PRZYRZEKAJĄC



WYTRWAŁĄ, ZGODNĄ i SUMIENNĄ PRACĄ UTRWALAĆ OSIĄGNIĘCIA LUDU PRACUJĄCEGO POLSKI, BRONIĆ WSZYSTKIMI SIŁAMI ZDOBYCZY DEMOKRACJI LUDOWEJ i STAĆ NA STRAŻY POKOJU i ROZKWITU NOWEJ POLSKI.



NKW STRONNICTWA LUDOWEGO

Nie można siedzieć na dwóch stołkach

Wprawdzie bezpośrednim powodem ustąpienia rządu Schumana we Francji stało się obcięcie przez parlament kredytów na cele wojskowe, którą to kwestię rząd połączył z votum zaufania dla siebie, korzenie jednak przeżywanego przesilenia rządowego tkwią znacznie głębiej.

Socjaliści francuscy byli tym zespołem w skali międzynarodowej, który najusilniej propagował mit o „trzeciej sile". Przywódcy socjalistyczni usiłowali godzić sprzeczności jakie istnieją pomiędzy interesami i dążeniami świata wielkiego kapitału, a interesami i dążeniami świata pracy. Już klasycy marksizmu dowiedli na nieodpartych przykładach historycznych całą absurdalność, całą nieżyciowość takiego założenia. Te z ugrupowań „socjalistycznych", jakie idą na trwały kompromis z kapitałem, jakie pragną w teorii zasypać przepaść dzielącą oba żywioły, nieuniknienie zatracić muszą swą ideową i duchową niezależność i stać się bezwolnym narzędziem kapitału.

We Francji przywódcy socjalistyczni nie szukali sojuszników na lewicy. Jednolity front klasy robotniczej pozostawał dla nich pustym dźwiękiem. Woleli oprzeć się na ugrupowaniach prawicowych, których reakcyjność była tylko lepiej czy gorzej zamaskowana.

Bilans takiej polityki wypadł dla kraju fatalnie. Ongiś mocarstwo, Francja spadła do roli podrzędnego państwa. Zatraciła własne perspektywy polityczne, z podmiotu stała się przedmiotem. Uwiązana do rydwanu interesów kapitalistów amerykańskich, posłusznie za nim brnęła. Najcięższy błąd popełnił rząd Schumana podporządkowując się bezwolnie polityce USA w kwestii niemieckiej, co kryło dla Francji nieobliczalne niebezpieczeństwo na przyszłość.

„Marshallizacja" ekonomiki francuskiej oddała ją na łaskę i niełaskę protektorów zaoceanicznych. W kraju narastały trudności gospodarcze, zamierały niektóre niewygodne dla Amerykanów gałęzie przemysłu, pogłębiał się chaos finansowy, obniżała się i tak nie wysoka stopa życiowa świata pracy.

Ten stan rzeczy nie mógł nie budzić w szerokich masach zrozumiałego niezadowolenia. Znajdowało ono wyraz w licznych strajkach i demonstracjach. Ale i w łonie samej partii socjalistycznej dały się dostrzec poważne fermenty. Doły partyjne poczęły naciskać na górę, na przywódców, zapytując słusznie do czego doprowadzi takie ich postępowanie.

W końcu rząd Schumana zawisł w próżni politycznej. Taktyka siedzenia na dwóch stołkach okazała się nie do zniesienia na dłuższą metę.

Przy pomocy takich czy innych kombinacji parlamentarnych, prześżarci oportunizmem przywódcy socjalistyczni bardzo być może, że będą próbowali utrzymać tę niewygodną pozycję jeszcze na przyszłość. Tym gorzej jednak dla Francji i dla jej najistotniejszych interesów.

J. W.

Nowa sytuacja w Berlinie

po oświadczeniu radzieckim w sprawie dostawy żywności

Oświadczenie władz radzieckich stało się najważniejszym wydarzeniem politycznym nie tylko w Berlinie, ale w całych Niemczech. Tutejsi obserwatorzy podkreślają, że decyzja władz radzieckich wytworzyła całkowicie nową sytuację w Berlinie. W berlińskich kołach politycznych i dziennikarskich przywiązuje się wielkie znaczenie do kroku władz radzieckich.

W związku z oświadczeniem władz radzieckich odbyły się wczoraj i dziś w wielu fabrykach i zakładach przemysłowych Berlina liczne zebrania i manifestacje robotnicze, na których **wyrażono władzom radzieckim podziękowanie za decyzję o przejęciu aprowizacji całego Berlina.**

Władze radzieckie przystąpiły już do przygotowania sposobu rozdziału środków żywności.

Sytuacja w Palestynie

Obserwatorzy Narodów Zjednoczonych

będą nadzorować przestrzegania rozejmu

Agencja Reutera donosi z Tel Avivu, że po zażartych walkach, które trwały w Palestynie mimo ogłoszenia rozejmu, **w środę nastąpiło pewne uspokojenie.**

Komunikat żydowski stwierdza, że walki trwają przeciwko wojskom egipskim na południu i wojskom syryjskim na północnym wschodzie, lecz dodaje, że intensywność walk znacznie zmalała.

Obserwatorzy Narodów Zjednoczonych, mający nadzorować przestrzeganie warunków rozejmu zaczynają przybywać do Palestyny i obejmować poszczególne odcinki frontu.

—o0o—

Przedstawiciele medycyny światowej

u premiera Cyrankiewicza

W ub. tygodniu, prem. Józef Cyrankiewicz przyjął bawiącą w Warszawie grupę profesorów, reprezentujących medycynę światową, którzy przybyli do Polski w celu nawiązania współpracy z lekarzami polskimi.

Obecni byli: dr Begg Norman, szef misji na Polskę Światowej Organizacji Zdrowia (Anglia), dr Khon Erwin, dyrektor Komitetu Unitaryjnego na Polskę, dr Leo Dawidoff, przewodniczący Międzynarodowej Misji Lekarskiej i prof. neurochirurgii na uniwersytecie Columbia (USA), dr Wartis Bernard, prof. psychiatrii na uniwersytecie w New Jorku (USA), dr Saklad Meyer, prof. anesteziologii na uniwersytecie w Providence (USA), dr Elman Robert, prof. chirurgii ogólnej na uniwersytecie w Saint-Louis (USA), dr Thomson James, prof. chirurgii ortopedycznej na uniwersytecie Nebraska (USA), dr Levine Samuel, prof. pediatrii na uniwersytecie w New Jorku (USA), dr Chamberlain Edward, prof. rentgenologii na uniwersytecie w Filadelfii (USA).

Gościom zagranicznym towarzyszyli: minister zdrowia dr Tadeusz Michejda i prof. dr Andrzej Biernacki.

Togliatii

czuje się lepiej

Biuletyn o zdrowiu Palmiro Togliatti'ego ogłoszony w środę stwierdza, że ogólny stan chorego polepsza się w dalszym ciągu. Miejsca zapalne zmniejszają się. Wieczorami występuje w dalszym ciągu gorączka. Rany goją się bardzo dobrze. Biuletyny o stanie zdrowia chorego nie będą już ogłaszane codziennie, lecz tylko w razie potrzeby.

—o—

Milion zł

dla walczącej Grecji

W dniu otwarcia Kongresu Jedności Młodzieżowej we Wrocławiu w imieniu Komitetu Pomocy Walczącej Grecji ob. Kaskiewicz wręczył delegacji greckiej czek na milion zł zebranych przez młodzież polską, dla sierot po poległych bojownikach walk wyzwoleńczych w Grecji.

Amerykańscy lekarze specjaliści

w szpitalu Dzieciątka Jezus

Wśród gości zagranicznych, którzy w ramach międzynarodowej współpracy lekarskiej odwiedzili Polskę, jedna „ekipa" objęła swą działalnością **oddział chirurgiczny prof. Zaorskiego w szpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie.** Ekipa składa się z prof. Elmana i dra Saklada. Pierwszy jest **profesorem chirurgii w St. Louis w Stanach Zjednoczonych,** drugi — kierownikiem działu **anestezji szpitala Opatrzności w Rhode Island.**

Chirurgia prof. Elmana wybiega daleko poza ramy techniki operacyjnej, sięgając głęboko w biologię, fizjologię i patologię chorych. Na tym polu doszedł prof. Elman do pięknych rezultatów, szczególnie w zakresie przygotowania chorych do zabiegu, jak i prowadzenia ich i odżywiania po operacji.

Wynikami swoich doświadczeń podzielił się prof. Elman z polskimi chirurgami, pozostawiając nawet część przez siebie zestawionych **roztworów amino-kwasów,** tak ważnych obecnie w chirurgii.

Dr Saklad, znakomity **anestetysta,** zademonstrował szereg rodzajów znieczuleń i uśpień, używanych obecnie w szpitalach amerykańskich. Chorzy, na dzień po przebytych ciężkich operacjach czuli się świetnie.

Poza tym dr Saklad pokazał nam swój sposób t. zw. przedłużonego znieczulenia rdzeniowego, ofiarowując odpowiednie instrumentarium.

Obaj lekarze pracowali w szpitalu w atmosferze szczerze koleżeńskiej i nawiązali z chirurgami polskimi trwałą łączność.

Aresztowania wśród komunistów

w Stanach Zjednoczonych

Komitet Narodowy Komunistycznej Partii Ameryki opublikował oświadczenie, w którym podaje do publicznej wiadomości, że przewodniczący Komitetu Narodowego Komunistycznej Partii Ameryki, Wiliam Foster, sekretarz generalny Komitetu Narodowego Dennis oraz szereg innych członków komitetu zostali aresztowani. Aresztowani zostali również członek rady miejskiej Nowego Jorku N. Davis, sekretarz wydziału związków zawodowych Wiliamson, sekretarz wydz. organizacyjnego Winston oraz inni wybitni działacze partii komunistycznej w Ameryce.

Wspomnienia z czasów młodości

Naczelny organ PSL „Chłopi i Państwo" opublikował artykuł ob. A. Kotera, który w całości przytaczamy.

Redakcja.

TAK się jakoś zawsze składało, że w Dąbrowicy pod Lublinem byliśmy w tym szczególnym położeniu, że gościliśmy u siebie zawsze wielu ludzi. Przebywali tu w różnych celach ludzie o różnych zainteresowaniach: politycy, pisarze, artyści, działacze społeczni i oświatowi

Wśród miłych gości czas dłuższy — i to trzykrotnie — przebywał tu, obecny Prezydent RP Bolesław Bierut. Jego pobyt u nas bardzo mile wspominamy i wysoce sobie cenimy.

Pierwszy Jego pobyt w Dąbrowicy przypada na końcowy okres walki z caratem na ziemiach Polski — rok 1915.

A było to mianowicie tak: w pierwszych latach pierwszej wojny światowej w walce z caratem o wyzwolenie narodu z niewoli, na terenie Lublina i Lubelszczyzny skupiało się duże grono należących do lewicy demokratycznej inteligentów, chłopów i robotników, wokół oświatowego T-wa „Światło", abstynenckiego T-wa „Przyszłość" i organu lewicy demokratycznej „Kuriera Lubelskiego". Na czele tej grupy stali tej miary działacze demokratyczni jak: Br. M. Biernacki, dr Paweł Jankowski, prof. Świerczewski, inż Zagrobski, prof. Władysław Kunicki, J. Hempel, Stef. Bojarska i wielu innych. Wśród działaczy „Światła" i „Kuriera" przede wszystkim w „Przyszłości" zwłaszcza wśród młodych działaczy ożywioną działalność rozwijał ob. B. Bierut. Wśród starszych działaczy już wtedy mówiono o Nim, jako o bardzo zdolnym działaczu wśród młodych. Występował On tam ze swoimi referatami.

GDY wybuchła wojna światowa, wtedy wszystkie żywioły demokratyczne stanęły do walki o prawo narodu do samostanowienia o sobie — o Niepodległość Polski.

Formy walki były różne: od legalnej do podziemnej. Od budzenia świadomości wśród szerokich mas za pomocą gazet i odezw tajnych do rewolweru włącznie.

Były ofiary po obu stronach. Z jednej strony ginęli z rąk bojowców, skupiających się głównie w oddziałach bojowych POW, siepacze carscy. Z drugiej strony wyrywano do więzień i wywożono w głąb Rosji żywioły demokratyczne, walczące o niepodległość narodu.

Masowe aresztowania na większą skalę zostały dokonane przez władze carskie w Lublinie i na Lubelszczyźnie na wiosnę 1915 roku po słynnnej bitwie bojowników P. O. W. na czele z Emilem Brzozowskim, na ul. Granicznej w Lublinie, w pracowni koszykarskiej Bieńka. Wtedy to zostali aresztowani działacze demokratyczni tej miary jak: K. i H. Dulębowie, Witkiewicz, J. Niećko, J. Dominko, Stasiak i inni, razem ponad 30 osób. Wówczas B. Bierutowi, którego carscy siepacze również mieli na oku i liście, udało się uniknąć aresztowania dzięki wyjazdowi z Lublina właśnie do Dąbrowicy.

TU zastał B. Bierut swoich dobrych znajomych i przyjaciół z „roboty" niepodległościowej i „Przyszłości" m. in. E. Brzozowskiego, z którym, jak się okazało, łączyły Go dobre i przyjacielskie stosunki.

E. Brzozowski, jeden z najwybitniejszych bojowców oddziału bojowego P. O. W. pełnił tu obowiązki zastępcy komendanta sztabu Oddz. Wojew. P. O. W. Tutaj obok grupy ludzi znajdowały się i składy broni. W tym zespole B. Bierut czuł się dobrze. Poznałem go wtedy bliżej. Był tu w Dąbrowicy około 3 miesięcy, skutecznie ukrywając się przed wciąż poszukującymi go władzami carskimi.

W końcu czerwca 1915 r. żandarmeria carska, wiedziona „instynktem", czy też informacją złych ludzi, otoczyła nasz dom, robiąc ścisłą rewizję poszukując „kompromitujących" materiałów, a więc broni i „miatieżników". Ale wtedy już Bieruta i innych nie było. Bierut przed trzema dniami wyjechał, a inni wraz z bronią, na jeden dzień przed rewizją, przenieśli się o 500 metrów dalej do Wierzchonia na tejże samej kolonii.

W czasie przesłuchania mnie, dopytywano się o Brzozowskiego, Bieruta i innych. W rezultacie pozostawili mnie na wolności, biorąc zobowiązanie, że na każde ich żądanie (naiwniacy) stawię się. Rzecz prosta, zobowiązania nie dotrzymałem i musiałem jak inni, ukrywać się aż przyszła okupacja.

Pierwsze lata okupacji, a więc druga połowa 1915 i lata następne, wyróżniały się dużym ożywieniem prac niepodległościowych. Pozorna swoboda, jaką darzył nas okupant austriacki, tu na Lubelszczyźnie sprzyjała temu.

RUCH polityczny, oświatowy i społeczny rozwijał się bujnie. Tu powstał Wydział Narodowy. Zaczęła się rozwijać spółdzielczość. Znaleźli się tu znowu wybitni działacze wymienieni wyżej, a prócz nich przybyli do Lublina jako do „łagodniejszego" klimatu politycznego — A. Bogusławski, M. Dąbrowska, Orsetti, Radlińska i wielu innych, a wśród nich i B. Bierut. Interesował się oczywiście zagadnieniami politycznymi, ale zajmował się konkretnie spółdzielczością. Był, jak mi się zdaje, już wtedy kierownikiem Lub. Spółdz. Spożywców. (Jedyna i największa spółdzielnia w Lublinie). Był duszą kół samokształceniowych wydziału wychowawczego, na czele którego stała p. W. Papieska. Przez swoją dużą aktywność na terenie Lublina popadł w kolizję z władzami austriackimi. Został aresztowany przez żandarmerię austriacką. Zmylił czujność pilnujących go żandarmów i zbiegł. Rzecz prosta, że w Lublinie nie mógł pozostać, musiał Lublin opuścić. Tym razem przybył znowu do Dąbrowicy, mile wi-

Nie finał trudu, lecz symbol zamierzeń

W pokojowej współpracy ze światem

Wystawa Ziem Odzyskanych otwarta we Wrocławiu stała się przed sięwzięciem, któremu prasa powojenna poświęciła, jak dotychczas wie le miejsca, rozumowych, a zarazem ciepłych wywodów. Nieżyczliwy obserwator mógłby sądzić, że wypowiedzi te, jak i sama Wystawa jest akcją zorganizowaną dla celów politycznych, zwłaszcza, iż przypada ona na okres pewnych akcentów rewizjonistycznych w stosunku do na szych granic zachodnich. Byłaby to, oczywiście, hipoteza gołosłowna.

OBSZARY Ziem Odzyskanych przedstawiały obraz straszliwe go zniszczenia w momencie, gdy państwowość nasza objęła je w swoje władanie. Wystarczy zaznaczyć, że w samym tylko kolejnictwie straty sięgały 5,5 miliarda złotych przed wojennych. Z ogólnej długości 10.707 km linii kolejowych zniszczono lub rozebrano 7.563 km. Czwarta część dróg kołowych była niezdatna do użytku. Z taboru transportowego na Odrze pozosta ło zaledwie 3 proc. tonażu. Lista ruin jest bardzo długa. Na Pomorzu, Śląsku i na Mazurach zastaliśmy wiele miast obróconych całko wicie w perzynę. Niemcy uczynili z tych dzielnic pustynię.

W ciągu trzech lat olbrzymim na kładem kosztów i pracy zwróciliśmy tę pustynię ludzkiemu życiu. W martwe ruiny daliśmy zastrzyk funduszów i pracy. Skomplikowana maszyna przemysłu i całej nowoczesnej gospodarki działa zno wu sprawnie.

Pamiętamy dokładnie zeszłorocz ną daninę narodową na odbudowę Ziem Odzyskanych. W życiu codziennym szeroki ogół społeczeństwa polskiego, zaprzątnięty powszednimi troskami, nie zdaje sobie może sprawy z ogromu wysiłku, który odrodzona państwowość pol ska włożyła w używotnienie zachod nich województw. Wystawa wrocławska jest właśnie skondensowaną i przejrzystą ilustracją tego wysiłku. Jednocześnie zaś jest w pew nym sensie pokwitowaniem odbioru daniny na odbudowę Ziem Odzy skanych.

NIE na tym kończy się jednak znaczenie i wymowa Wystawy. Zagospodarowanie Ziem Odzyskanych zmieniło model gospodarczy Polski. Z kraju o charakterze wybitnie rolniczym stajemy się krajem o strukturze przemysłowo-rolniczej. W ten sposób pozycja Polski w życiu gospodarczym Euro py i poniekąd świata zmieniła się wydatnie na naszą korzyść. Ma to znaczenie nie tylko gospodarcze, lecz również wywiera wpływ na polityczne stosunki międzynarodowe.

Z kraju gospodarczo stosunkowo słabego, który dysponował w handlu międzynarodowym zasadniczo surowcami lub półsurowcami, staliś my się równorzędnym partnerem państw uprzemysłowionych. Tym samym staliśmy się samodzielnym bastionem, zdolnym przeciwstawić się ekspansji gospodarczej Niemiec, które starały się być eksploa tatorem słowiańskiej Europy.

CHARAKTER gospodarki polskiej na Ziemiach Odzyskanych jest krańcowo różny od systemu gospodarki niemieckiej na tych terenach przed i podczas ostatniej wojny. Dla Niemców, Mazury i Po morze były bastionem wypadowym w kierunku krajów słowiańskich. Śląsk był składnikiem olbrzymiego systemu zbrojeniowego, dostarczającym środków służących do podboju innych narodów. Napór ludnościowy Niemców na zachodnie ziemie polskie organizowała biurokracja niemiecka. Nie powodowały go naturalne konieczności gospodarcze, lecz doktryna polityczna i militarystyczna. Jeden osadnik Niemiec kosztował bismarckowską Komisję Kolonizacyjną 24 tys. marek.

Polska odbudowa tych ziem, a szczególnie okręgów przemysłowych na Śląsku prowadzona przy potężnym nakładzie finansowym i mobilizacji sił ludzkich, służy nie tylko do odbudowy Polski, lecz jest jednym z czynników w odbudowie Europy powojennej. Świadczą o tym bilanse wymiany towarowej między Polską i zagranicą, w której to wymianie przemysł, hutnictwo i kopalnie węgla zajmują poważną pozycję. Nie fabrykujemy środków zabijania, lecz towary i maszyny, służące do zwiększenia dobrobytu ludzkości.

Zagospodarowanie Ziem Odzyskanych jest więc sprawą interesującą wiele państw europejskich i pozaeuropejskich.

W obecnym układzie geopolitycznym Europy nasze porty nad Bałtykiem są na usługach wymiany towarowej nie tylko między Polską i jej kontrahentami, ale także są najdogodniejszymi portami dla Czechosłowacji i Węgier oraz krajów powiązanych wymienną gospodarką z Europą Środkową. W pierwszym rzędzie dotyczy to portów leżących w ujściu Odry ze Szczecinem na czele, do którego najdogodniejszym szlakiem komunikacyjnym ze Śląska i tych państw jest Odra.

Nasze porty są przeznaczone nie na bazy wypadowe dla pancerników i łodzi podwodnych, lecz na przystanie dla statków handlowych, wiozących zboże, węgiel, wyroby włókiennicze, obrabiarki, maszyny rolnicze i wszelki użytek gospodar czy.

PRZY uwzględnieniu tego faktu całkiem naturalne jest jedno z haseł Wystawy: „Odra granicą pokoju". Nie jest to sloganem ani wykrzyknikiem, lecz jej najszlachet niejszym i gospodarczym wydźwiękiem.

Od wieków tak układały się spra wy, że opinię o nas urabiali w świe cie nasi wrogowie, posługując się najrozmaitszymi oszczerstwami. Wystawa Ziem Odzyskanych, którą można było zorganizować po znor malizowaniu przynajmniej w najogólniejszych zarysach naszego życia na tych terenach, da każdemu obserwatorowi rzetelny przekrój na szych wysiłków. To jest jej istotny efekt na płaszczyźnie międzynarodowej.

Wystawa obejmuje okres trzech lat. Zbyt krótki to przeciąg czasu na kompletną odbudowę dużych, jak na nasze stosunki, obszarów. Chlubnym uznaniem jest obiektyw na opinia wielu kół zagranicznych, że osiągnięcia nasze są tutaj wypad kiem, niemającym wielu podobnych przykładów. Wielu z nich uznaje, że zagospodarowaliśmy już Ziemie Odzyskane. My jednak jesteśmy bardziej wymagający; twier dzimy, że do ich zagospodarowania według naszej skali i naszych pojęć i wymagań jest jeszcze daleko.

DOBRZE by było, gdyby zwiedzający Wystawę patrzyli na nią nie tylko jak na pewnego rodzaju bilans wielkiego trzechletniego wysiłku, lecz żeby także i przede wszystkim uważali ją za pierwszy krok na drodze naszej prężności gospodarczej i organizacyjnej.

Wtedy dopiero będą mieli właściwą perspektywę spojrzenia.

T. Jarecki

Zjednoczenie Młodzieży Polskiej

faktem dokonanym

Historyczny Kongres Jedności Młodzieży Polskiej, której obradował we Wrocławiu, otworzył przew. Centr. Kom. Jedności Młodz. ob. **Janusz Zarzycki.**

Po powitaniu delegatów, gości i ukonstytuowaniu się prezydium, do którego wybrani zostali członkowie Centr. Kom. Jedn. Młodz.: **Janusz Zarzycki, Stefan Ignar, Lucjan Motyka, Jerzy Morawski, Wiktor Nagórski, Ozga-Michalski, Rogala, Góralski, Jagusztyn** i przewodniczący Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej — **Zenon Wróblewski** oraz kom. gł. „Służby Polsce" **płk. Braniewski, ob. Dewicowa,** przedstawiciele woj. komitetów jedności i przodownicy pracy: w przemyśle — **Bugdol i Łukowski,** w rolnictwie — **Bryja i Pawełczyk,** przod. nauki — **Kucharska** i przod. pracy **„SP"—Żyło,** przemawiali przedstawiciele delegacji zagranicznych.

Przewodniczący ob. Janusz **Zarzycki** przedłożył w imieniu Centralnego Komitetu Jedności Młodzieży wniosek o zjednoczeniu czterech organizacji młodzieżowych.

Następnie przedstawiciele organizacji młodzieżowych składali oświad czenie o przystąpieniu swych organizacji do Związku Młodzieży Polskiej.

Akt głosowania nad wnioskiem zamienił się w entuzjastyczną manifestację młodzieży.

W godzinach popołudniowych Kongres przyjął deklarację ideowo-programową i statut Związku Młodzieży Polskiej oraz prawo Związku Młodzieży Polskiej.

Kongres przyjął przez aklamację zaproponowany przez komisję matkę skład Rady Naczelnej Związku Młodzieży Polskiej, której prezydium ukonstytuowało się w następującym składzie:

Przewodniczący — Ignar Stefan, wiceprzewodniczący — Majewski Mieczysław, wiceprzewodniczący — Nagórski Wiktor i Saloni Juliusz.

Na pierwszym posiedzeniu Rady Naczelnej wybrano również Zarząd Główny ZMP, który ukonstytuował się następująco: przewodniczący — Zarzycki Janusz, wiceprzewodniczący — Ozga-Michalski Józef i Morawski Jerzy, sekretarz generalny — Motyka Lucjan, zastępca sekretarza — Jagusztyn Władysław, członkowie prezydium — Góralski Władysław, Guzicki Leszek, Kędziorek Feliks, Lichaczewska Krystyna, Stasiak Ludomir, Wróblewski Zdzisław i Wróblewski Zenon.

Sygnalizując uchwalenie przez Kongres deklaracji ideowo-programowej oraz statutu ZMP komunikujemy, że w najbliższej przyszłości przystąpimy do bardziej szczegółowego omówienia doniosłych uchwał.

Prezydenta Bolesława Bieruta

tany przez gospodarzy, jako dobry znajomy, ukrywający się pod przybranym nazwiskiem Bolesława Bielaka. To był drugi pobyt Bieruta w Dąbrowicy, tym razem dłuższy, bo około 6-ciu, czy 8-miu miesięcy.

W tym czasie Dąbrowica — to małe, bo 7-hektarowe gospodarstwo, mocno zadłużone, niedostatecznie zagospodarowane, niedostatecznie zabudowane, niezadrzewione — ot, zwykłe małe gospodarstwo na dorobku. Ponieważ w tym czasie nasze gospodarstwo było nastawione trochę i na uprawę warzyw, ustaliła się tu opinia, że p. Bielak B. jest w naszym gospodarstwie „ogrodnikiem". I w tym określeniu jego roli, nie było nic naciągniętego, gdyż na pracach w ogrodnictwie znał się.

Rodzice B. Bieruta pochodzili bowiem ze wsi, gdzie gospodarzyli na karłowatym gospodarstwie. Za pieniądze uzyskane za tę karłowaciznę kupili na peryferiach Lublina mały domek z kawałkiem ogródka warzywnego. Młodociany wówczas Bolesław, poza pracą zarobkową — w wolnych chwilach pracował i przy uprawie warzyw.

Jak w Dąbrowicy B. Bierut spędzał czas?

DAWNE to czasy, o szczegóły trudno się kusić, ale ogólnie mniej więcej tak: Znał niewygody nieurządzonego wtedy jeszcze gospodarstwa. Dzielił los gospodarzy — skromnie jadał, a dużo pracował. Za sypialnię i pracownię (miał stosy książek) służyło mu poddasze — strych z sianem. Pracował fizycznie i umysłowo. Fizycznie pracował bardzo wydatnie razem z gospodarzami. Wykonywał bardzo chętnie roboty wchodzące w zakres gospodarstwa rolno - ogrodowego. Tak w domu, jak i ogrodzie — kopał ziemię, siał, gracował, podlewał, kosił, za kosą podbierał, a nawet i młócił cepami.

Cechowało go głębokie umiłowanie pracy, pracował zawsze dużo i wydatnie. — Starał się wykonywać każdą pracę jak najstaranniej. Hołdował zasadzie i to wciąż podkreślał „co robisz, rób dobrze".

Był ulubieńcem dzieci, chętnie, jak mu na to czas pozwolił, bawił się z nimi i był bardzo przez dzieci lubiany.

PRÓCZ pracy fizycznej dużo pracował umysłowo — pracował nad sobą, dużo czytał. Każdy wolny czas od pracy fizycznej, a więc godziny popołudniowe, wieczory, przerwy w pracy spowodowane niepogodą — poświęcał na studia. Ułatwiała mu tu bliskość Lublina, z którego koledzy i przyjaciele dostarczali mu odpowiednich książek i materiałów.

Studiował literaturę piękną, historię, socjologię, nauki społeczne, a nawet nauki przyrodnicze. Zagadnienia filozoficzne nie były mu obce. Zainteresowania jego były bardzo szerokie i wszechstronne.

Był bardzo wymagający w tym znaczeniu, że umiał zawsze od siebie dużo wymagać. Podziwialiśmy wyjątkową jego pracowitość tak fizyczną, jak i umysłową, dawaliśmy niejednokrotnie temu wyraz proponując mu odpoczynek. On zaś twierdził, że najlepszym wypoczynkiem w pracy jest zamiana pracy z umysłowej na fizyczną i odwrotnie.

INTERESOWAŁ się bardzo pilnie już wtedy zagadnieniami wsi. Podpatrywał jej wszystkie przejawy w życiu jednostki, jak i zbiorowości. Ten swój przymusowy wtedy pobyt na wsi wykorzystał dla uzupełnienia swoich wiadomości o życiu chłopa i wsi, toteż chętnie w wolnych chwilach chodził po wsi, badając życie chłopów nie z literatury, ale bezpośrednio z życia. Poznawał życie nie tylko odświętne, ale i codzienne. Wypytywał chłopów o szczegóły ich bytowania. Jego bezpośrednie obserwacje nad życiem chłopów służyły nam do wspólnych dyskusji na te tematy w godzinach wieczornych.

Niedziele i święta bywały tu ludne i gwarne. Przybywali gromadnie serdeczni przyjaciele Bieruta. Hempel przebywał tu z Bierutem dłużej i jak odniosłem wrażenie, był mu bardzo pomocny w samokształceniu.

W 1917 roku krzepł ruch niepodległościowy, montowano wtedy POW, szykowano się do ostatecznej rozgrywki z okupantami. W związku z tym jesienią 1917 roku żandarmeria austriacka zaczęła się interesować ludźmi „nietutejszymi". Żandarmi austriaccy, zwani „trepami", zaczęli się interesować osobą Bieruta i wypytywać o niego miejscowych ludzi. Był to sygnał, aby „wiać".

Wtedy wyjechał z Dąbrowicy do Nałęczowa, pozostawiając po sobie jak najmilsze wspomnienia nie tylko wśród rodziny naszej, ale i u sąsiadów.

TRZECI pobyt B. Bieruta w Dąbrowicy u nas, to przyjazd Jego w sierpniu 1944 roku, jako Prezydenta Krajowej Rady Narodowej wraz z Marszałkiem Żymierskim. Tym razem przyjechał odwiedzić nas, obejrzeć dawną swoją kryjówkę i podzię kować za dawną gościnę. Parę godzin upłynęło nam na miłej pogawędce nie tylko na tematy bieżące, ale również poświęcono trochę czasu wspomnieniom dawnych, dawnych czasów i przeżyciom, przy czym stwierdzono zgodnie, że i tamte czasy były ciekawe.

Ta ostatnia wizyta Prezydenta Bieruta w Dąbrowicy odbiła się głośnym echem w okolicy i ogólnym poruszeniem. Bo okazało się, że Prezydent Bierut, to ten sprzed 30-tu laty „ogrodnik" Koterów, który tu z chłopami dłuższy czas żył i pracował.

Jeszcze większe było tu poruszenie i radość, kiedy w roku 1947 Sejm wybrał B. Bieruta Prezydentem Rzeczpospolitej Polskiej. Chłopi w tej okolicy zgodnie stwierdzili, że ta Polska to naprawdę będzie Ludową, skoro Prezydentem jest ten, co tak godnie i owocnie umie żyć i pracować.

Andrzej Koter.

Prezydent Bierut otwiera

Wystawę Ziem Odzyskanych we Wrocławiu

21 bm. Prezydent RP **Bolesław Bierut** dokonał otwarcia Wystawy Ziem Odzyskanych we Wrocławiu.

O godz. 10.30 przybył Prezydent RP witany przez generalnego komisarza Wystawy wicemin. **Kościńskiego.** Obywatela Prezydenta oczekiwali: premier **Cyrankiewicz,** wicepremier **Korzycki,** wicemarszałkowie **Zambrowski** i **Szwalbe,** Marszałek **Żymierski** oraz ministrowie: **Minc, Dąbrowski, Dąb-Kocioł, Radkiewicz, Rabanowski, Szymanowski, Skrzeszewski, Osóbka - Morawski,** podsekretarz stanu **Berman,** wiceministrowie: obr. narodowej gen. **Spychalski, Tkaczow, Witold, Glück, Dubiel, Chajn.** gen. **Jaroszewicz,** sekr. gen. MSZ **Wierbłowski,** min. pełn. **Grosz,** dow. Lotn. Sił Zbrojnych gen. **Romeyko,** d-ca Sił Morskich kontradmirał **Mohuczy.**

W towarzystwie min. **Dąb-Kocioła** znajdował się przybyły z Pragi czechosłowacki minister rolnictwa **Juliusz Duris.**

Prezydent Bierut przywitał się z przedstawicielami korpusu dyplomatycznego, a następnie w otoczeniu korpusu dyplomatycznego w ciągu 2 godzin zwiedzał pawilony wystawowe.

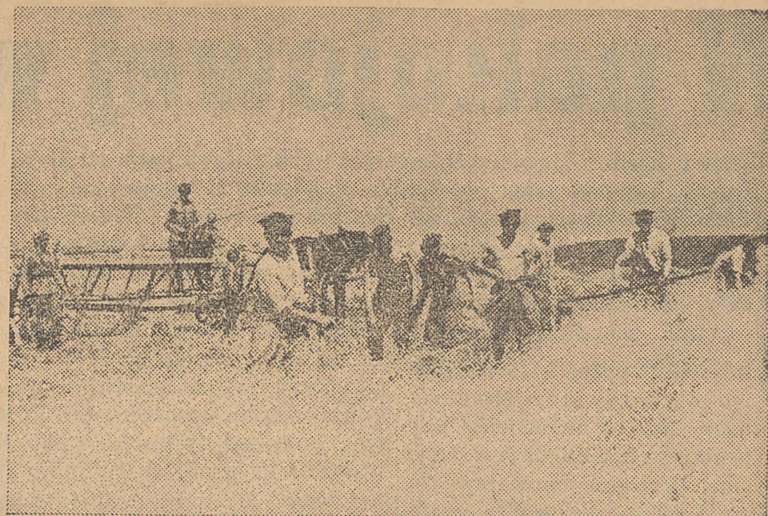
O godz. 14 Prezydent wraz z członkami Rządu, korpusu dyplomatycznego oraz zaproszonymi gośćmi przy dźwiękach hymnu narodowego zajęli miejsca na specjalnej trybunie, umieszczonej na dziedzińcu głównym pod iglicą, gdzie odbyło się oficjalne otwarcie Wystawy Ziem Odzyskanych.

Dostojnych gości powitał kom. Wystawy wicemin. **Kościński.**

Następnie przemawiał premier **Cyrankiewicz** (treść przemówienia podamy w numerze jutrzejszym).

Po przemówieniu premiera Cyrankiewicza, Prezydent RP Bolesław Bierut w otoczeniu członków Rządu. korpusu dyplomatycznego oraz gości przeszedł przed szpalerem, utworzonym przez uczniów szkół przemysłowych przemysłu włókienniczego, węglowego i hutniczego, ubranych w stroje ludowe, a następnie przeciął wstęgę, otwierając tym samym Wystawę Ziem Odzyskanych. Przy dźwiękach hymnu narodowego Prezydent oraz towarzyszące mu osoby udały się na tereny Wystawy „B". Na terenach kiermaszowych ob. Prezydent zabawił ok. półtorej godziny.

Kosy poszły w ruch



i drabiniasty wóz pod zwózkę stoi gotowy

Depesza

Prezydenta Gottwalda do Prezydenta RP

Prezydent Republiki Czechosłowackiej Klement Gottwald przesłał na ręce Prezydenta Bolesława Bieruta depeszę następującej treści:

„Z okazji Waszego święta narodowego proszę Pana przyjąć jak najszczersze życzenia osobistego szczęścia, jak również życzenia jak największego dobrobytu i rozkwitu dla drogiego nam sojuszniczego kraju, z którym los wiąże nas tylo ma braterskimi więzami.

Klement Gottwald prezydent Republiki Czechosłowackiej".

Kryzys gabinetowy we Francji trwa

Andre Marie próbuje utworzyć rząd

W środę rano prezydent Republiki Francuskiej Vincent Auriol prowadził w dalszym ciągu rozmowy z przedstawicielami partii politycznych w celu wyboru kandydata na nowego premiera rządu francuskiego.

Agencja France Presse donosi, że przed południem prezydent — przyjął przewodniczącego komisji spraw zagranicznych Zgromadzenia Narodowego Bonnefois i przewodniczącego komisji spraw zagranicznych Rady Republiki Grumbacha, a następnie przeprowadził rozmowy z Pawłem Ramadier, Pawłem Reynaud, Ludwikiem Marin oraz Jerzym Bidault.

W wyniku tych rozmów — prezydent Auriol powierzył b. ministrowi sprawiedliwości w rządzie Schumana, radykałowi Andre Marie — misję utworzenia nowego gabinetu.

Marie przystąpił natychmiast do rozmów z przedstawicielami partyj politycznych.

Obrady trzeciej partii w Filadelfii

40 organizacji postępowych popiera Wallace'a

W Filadelfii rozpoczęły się obrady przedstawicieli partii Wallace'a w związku ze zbliżającą się konferencją organizacyjną tej partii.

Obrady dotyczą programu wyborczego trzeciej partii i prowadzone są przez 74-osobowy komitet programowy, któremu przewodniczy jeden z najbliższych współpracowników Roosevelta prof. Rex Tugwell. Rozpoczęło się publiczne wysłuchanie przedstawicieli 40 różnych organizacji postępowych, które zapowiedziały swe **poparcie dla partii Wallace'a.** Na liście tych organizacji brak oficjalnych przedstawicieli władz amerykańskich związków zawodowych, C.I.O. i A.F.L., których prawicowe kierownictwo odmówiło udziału w obradach.

Wśród członków komitetu programowego trzeciej partii znajdują się m. in.: znany pisarz ameryk. Louis Adamic, przewodniczący związku zawodowego robotników portowych Harry Bridges, b. kierownik wydziału dekartelizacji amerykańskiego zarządu wojskowego w Niemczech James Martin, który zrezygnował ze swego stanowiska na znak protestu przeciwko polityce amerykańskiej w Niemczech, b. wiceminister sprawiedliwości John Rogge, który został usunięty ze stanowiska za zbyt intensywne zwalczanie faszyzmu w Stanach Zjednoczonych oraz założyciel Kongresu Słowian Amerykańskich Leon Krzycki

Przybycie Wallace'a do Filadelfi spodziewane jest w piątek.

—:□:—

Delegacja węgierska

przybędzie na Wystawę wrocławską

W sobotę wyjedzie do Polski na Wystawę Ziem Odzyskanych we Wrocławiu 4-osobowa węgierska delegacja kulturalna. Na czele delegacji stoi szef wydziału kulturalnego w min. spraw zagranicznych rad ca Czinhotsky.

Polska podpisała układ handlowy z Turcją

Dnia 18 bm. zostały podpisane między Polską a Turcją w Ankarze układy: handlowy i płatniczy. Ze strony polskiej układy podpisał przewodniczący delegacji, doradca traktatowy Ministerstwa Przemysłu i Handlu Antoni Roman.

Delegacja polska i turecka stwierdziły, iż zawarte układy stwarzają możliwości rozszerzenia wymiany handlowej polsko-tureckiej, opartej na systemie kredytowym.

W ramach ogólnych przepisów obu krajów zdecydowano umieścić na listach załączonych do protokółu, stanowiącego integralną część układu, niektóre artykuły mające dla obu stron pierwszorzędne znaczenie. I tak ze strony tureckiej wymieniono specjalne garbniki, wełnę surową, bawełnę, skóry surowe, nasiona oleiste i inne.

Ze strony polskiej figurują m. in. następujące artykuły: maszyny rolnicze, szyny, artykuły chemiczne, papier, cukier, szkło okienne, cement, piece piekarskie i sierpy — których import do Turcji jest szczególnie pożądany.

Dymisja inspiratora zamachu na Togliatti'ego

Carlo Andreoni, autor artykułu, wzywającego do zabójstwa Togliatti'ego w przeddzień dokonania zamachu, podał się w środę do dymisji ze stanowiska redaktora naczelnego „Umanita".

Ferment w szeregach

monarcho — faszystów w Grecji

12 lipca, 528 batalion, 43 brygady armii monarcho - faszystowskiej odmówił wyruszenia na front przeciwko siłom armii demokratycznej. Na czele zrewoltowanego batalionu stanął jego dowódca.

W ostatnich dniach kilka brygad odmówiło wykonania rozkazów, a wypadki przechodzenia żołnierzy z armii monarcho - faszystowskiej na stronę armii demokratycznej, stale się pomnażają.

**
*

Sąd doraźny w Larissa skazał na karę śmierci 16 osób, wśród nich 2 kobiety, oskarżone o niesienie pomocy armii demokratycznej. 8 osób skazanych zostało na dożywotnie więzienie.

**
*

Dotychczasowy ambasador USA w Indiach Henry Grady, mianowany został ambasadorem amerykańskim w Grecji. Grady obejmie równocześnie stanowisko szefa misji USA w Grecji na miejsce Griswolda, który w sierpniu ma powrócić do kraju.

Czytajcie PRASĘ LUDOWĄ

Drożyzna w Anglii

Ministerstwo pracy w Anglii wydało komunikat, który stwierdza, że w ostatnim miesiącu ceny towarów detalicznych znów wzrosły. Dziennik „Daily Mail" komentując wzrost cen pisze, że siła kupna funta szterlinga zmniejszyła się, natomiast miliony robotników żądają podwyżki płac z powodu wzrostu drożyzny. Dziennik podkreśla, że trzy miliony metalowców i robotników pracujących na stoczniach żądają znacznej podwyżki płac. To samo dotyczy również górników.

RADIO

SOBOTA, 24 LIPCA

6.00 Sygnał czasu, pobudka. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Dziennik. 6.30 Muzyka i program. 7.00 Skrót dziennika. 7.05 Muzyka. 7.20 Poradnik gosp. dom. 7.30 Muzyka. 8.20 „Dalekie lata", 27 odc. K. Paustowskiego. 8.35 Muzyka. 8.55 Informacje. 9.00 Skrzynka PCK. 12.00 Dziennik południ. 12.25 Pieśni Moniuszki. 12.45 „Rachunkowość rolnicza i jej znaczenie", pog. „Współzawodnictwo pracy w rolnictwie". 13.00 Muzyka rozrywkowa. 13.45 Muzyka poważna. 15.30 Słuchowisko dla dzieci. 16.00 Dziennik popoł. 16.30 Kwadrans piosenek francuskich. 16.45 „Przy sobocie po robocie". Transmisja z fabryki skór „Leo" w Bydgoszczy. 18.00 „Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych". 18.05 Koncert. 18.40 „Słowik", aud. rozrywk. 19.00 Muzyka lekka. 19.30 „Emancypantki" 23 odc. pow. B. Prusa. 19.45 „Z życia Czechosłowacji". 20.10 Wieczór Mickiewiczowski. 20.40 Utwory fortepianowe. 20.58 Komunikat meteorol. i dziennik wieczorny. 22.00 Muzyka taneczna. 22.45 „Dziewczęta z Nowolipek", fragm. pow. P. Gojawiczyńskiej. 23.00 Ostatnie wiadomości i muzyka tan.

W rocznicę Manifestu

(Dokończenie ze str. 1-szej)

Nasza wiciowa młodzież wyrywała się zawsze poza mury ghetta wiejskiego, za które chciała ją wprowadzić prawica ludowcowa, oraz agenci kapitalizmu, zainteresowanego w rozbiciu mas pracujących. Dzisiaj poprzez jedną młodzieżową organizację zapewniamy naszej młodzieży swobodny rozwój, szeroki dostęp, na równi z całą młodzieżą, do nauki, do pracy, do społecznego działania. Istniejące różnice w dostępie do nauki, w rozbudzeniu świadomości i szerokich zainteresowań — niewątpliwie zmniejszy, a następnie całkowicie zlikwiduje — wspólna organizacja młodzieżowa.

Powstająca wspólna organizacja młodzieżowa jest gwarantem naszego pełnego zwycięstwa — radykalnej linii w SL i w całym ruchu ludowym, oraz zwycięstwa lewicy robotniczej, bowiem głównie na przeciwstawianiu wsi miastu, na wybujałym nacjonaliźmie i szowiniźmie — udało się uprzednio wygrywać kapitalistom coraz to dalej postępujące dławienie mas pracujących, zakuwając nasz kraj w kolonialne pęta.

Manifest Lipcowy jest dokumentem, który wyrósł z potrzeb i nadziei ludu pracującego Polski. Manifest wytyczył początkową drogę demokracji ludowej w Polsce. Manifest nie narzucił i nie ustalił form życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego. Manifest ustalił, iż formy te będą każdorazowo określane przez masy pracujące — w sposób odpowiadający masom ludowym.

Na podstawie Manifestu Lipcowego odebraliśmy ziemię obszarnikom i podzieliliśmy ją między pracujących na niej gospodarzy.

Korzyści z tych naszych reform dla chłopów i dla Polski są olbrzymie. Ale wady w organizacji życia wsi są jeszcze wielkie. M. in. męczy nas jak zmora (do obecnych czasów) spekulacja, która często wygrywa wahania cen, która chowa zapasy zboża, by podbić, a potem gwałtownie zniżyć cenę.

Chłop — gospodarz — zbierający coraz to bardziej obfite plony — często nie wie, za co je sprzeda i jak mu się to opłaci. W tym stanie rzeczy również i Państwo Ludowe nie wie — czy będzie zdolne wyżywić cały kraj, czy można i ile wysłać za granicę — lub też z zagranicy sprowadzić.

Coraz częściej chłopi mówią o konieczności ustalenia jednej ceny na zboże, **zagwarantowują cej planowość w gospodarzeniu chłopskim. Kontraktacja przez Państwo zbóż jeśli ją wprowadzimy — dopomoże w podniesieniu wydajności rolnictwa, przyczyni się do intensyfikacji gospodarstw. Kontraktacja płodów rolnych to dalszy postęp w gospodarce wiejskiej — to również znaczny krok naprzód w podniesieniu kultury życia wsi.** Bowiem w wypadkach kontraktacji bardziej szerokie możliwości istnieją dla zakupowania spółdzielczymi siłami maszyn rolniczych i traktorów — celem tworzenia ośrodków maszynowych, oswabadzających ludzi wsi od nadmiernej pracy rąk. Dojrzewanie tej sprawy w masach chłopskich następuje w sposób widoczny i nadspodziewanie powszechny.

Radujemy się, że te liczne głosy możemy odnotować w rocznicę Manifestu. Te liczne głosy i zamierzenia chłopskie wiodą wieś po drodze do szerokiego uspółdzielczenia i umasznowienia wsi.

Tylko tą mozolną drogą postępując — konsekwentnie walczymy, aby znieść istniejący dotychczas na wsi wyzysk człowieka przez człowieka.

Jerzy Drewnowski.

Pawłowice - jedyny zakład w Polsce

w którym szkolą się fachowcy budowlani

Ministerstwo Rolnictwa przekazało na wiosnę 46 r. Polskiemu Towarzystwu Zootechnicznemu wielki majątek — Pawłowice, w pow. leszczyńskim, wraz z 2 folwarkami. Był on mocno zdewastowany przez okupantów. Trzeba było więc rozpocząć gospodarkę od początku. Zespół wysoko kwalifikowanych fachowców zabrał się ochoczo do pracy, której wyniki są już dzisiaj widoczne.

Pawłowice mają już piękny dorobek i wypełniają ważną rolę ośrodka-szkoleniowego pracowników hodowlanych. W tej chwili trwa jeszcze szkolenie materiału surowego. Natomiast w przyszłości doszkalać będzie się tylko zaawansowanych w pracy na danym odcinku. **Jest to jedyny i pierwszy tego rodzaju Ośrodek Szkoleniowy w Polsce.** Znaczenie jego jest dla hodowli polskiej olbrzymie i dowodzi, że rząd nasz w pełni docenia znaczenie hodowli zwierząt dla gospodarki krajowej i nie żałuje pieniędzy na ten cel.

Pawłowice szkolą zarówno teoretycznie, jak i praktycznie. Od 1946 r. zorganizowano tu kilka działów: **bydła, trzody chlewnej, owiec, drobiu, produkcji pasz,** a koroną tego wszystkiego jest szkolenie. Kierownicy poszczególnych działów są równocześnie wykładowcami na kursach.

Dotąd odbyły się: **2 kursy półroczne dla asystentów kontroli mleczności, 3 kursy 5-miesięczne dla instruktorek hodowli drobiu, które ukończyło 61 osób ze średnim wykształceniem, 5 kursów sztucznego zapładniania krów i klaczy, 3 kursy walki z zarazą stadniczą dla weterynarzy, kierowników stadnin i masztalerzy. Wspomniane kursy ukończyło 130 osób. Wreszcie 4 kursy dla oborowych z majątków państwowych.** P. N. Z. zmierzają bowiem do wprowadzenia **jednolitego systemu dojenia, prawidłowego żywienia, pielęgnacji i higieny zwierząt oraz racjonalnego wychowu cieląt.** Wymienione kursy **ukończyło 69 oborowych** już uprzednio zatrudnionych w majątkach państwowych. Uczestnicy wspomnianych kursów zapoznali się z dojeniem, tak zwaną **metodą piastkowania, która nie sprawia bólu zwierzęciu i jest metodą suchą, a więc zmniejszającą możliwości zanieczyszczenia mleka, i zapewnia dokładne wydojenie krów.**

Pawłowice współpracują ściśle ze Z.S.Ch. Dowodem tego może być, między innymi, fakt przeszkolenia w 4 turnusach wszystkich pracujących w kraju **asystentów obór w liczbie 213 osób.**

Odbył się tu jeszcze kurs dla pracowników **Zakładów Zootechnicznych, na którym wykładali profesorowie uniwersytetu.** W tym wypadku chodziło o zapoznanie kursistów z jednolitą metodą pracy doświadczalnej w tego typu zakładach, których jest na terenie Wielkopolski **trzy: w Ciołkowie, Brodach i w Pomarzanowicach.**

W ogóle na zorganizowanych tu kursach, **przeszkolono fachowo 570 osób.**

Ostatnia liczba mówi sama za siebie. Fakt zorganizowania podobnego ośrodka doświadczalnego i szkolenio wego w pierwszym, a więc tak trud nym okresie odbudowy kraju, świad czy najlepiej o tym, że **omawiane zagadnienia są należycie doceniane i popierane przez miarodajne czynniki.** (g).

Wiklina polska idzie za granicę

Warto ją uprawiać

Plantatorzy wikliny z powiatu gorzowskiego wyeksportowali w ciągu pierwszego półrocza 1948 r. **około 600 ton wikliny.** Znalazła ona chętnych nabywców w Anglii i Stanach Zjednoczonych.

W Gorzowie odbyło się specjalne zebranie przedstawicieli ZSCh, Dyr. Lasów Państw., Zarz. Wodnego i PNZ celem przedyskutowania możliwości podniesienia produkcji wikliny.

Plantacja wikliny w rejonie Gorzowa obejmuje bowiem obszar 40 ha. Plantatorzy przystąpili do współzawodnictwa w wykorzystywaniu mokrych terenów pod uprawę wikliny.

Na szeroką skalę plantuje się wiklinę na Ziemi Lubuskiej, szczególnie w powiatach: międzyrzeckim, sulęcińskim, nowotomyskim. Na tych terenach hoduje się wiklinę szlachetną tzw. „amerykankę".

W Tycielu pow. Międzyrzecz istnieje i dobrze rozwija się szkoła wikliniarstwa.

W powiecie gorzowskim dzięki stosowaniu korowania wikliny i odpowiedniej jej segregacji, plantatorzy podnieśli znaczenie, wartość i jakość tej cennej rośliny.

Chłopi zrozumieli korzyści, jakie dają plantacje wikliny i przystąpili do jej uprawy. Wartościowy surowiec znajdzie zawsze nabywców w kraju i za granicą. (sz)

—:□:—

Z życia SL

KROTOSZYN

W „Domu Chłopa" w Krotoszynie odbył się III Walny Zjazd Powiatowy SL, w którym wzięło udział ponad 300 delegatów.

Przybyli również przedstawiciele pow. władz, urzędów, bratnich partyj polit., Zw. Sam. Chłop. i organizacyj młodzieżowych. Władze SL reprezentował i ref. polit. wygłosił prez. woj. — **Andrzejczak.**

Wybrano nowy zarząd: **Jan Kaj — prezes, Jan Starzyński i Franciszek Kaźmierczak — wiceprezesi, Franciszek Jakubek — sekr., Sylwester Witczak — skarbnik.**

W ostatnim czasie zanotować należy znaczny wzrost liczebności członków.

GOSTYCZYN

Przy licznym udziale członków i sympatyków SL w Gostyczynie, pow. Ostrów odbyło się zebranie ludowców. Referaty wygłosili sekr. **Rudowicz** i **T. Karczmarek.** Do koła SL przystąpiła duża ilość nowych członków.

Uwaga maturzyści!

Wpisy na Uniwersytet

Dziekanat Wydziału Prawno-Ekonomicznego Uniwersytetu Poznańskiego ogłasza, że zapisy nowowstępujących na I rok studium prawnego i ekonomiczno-politycznego **odbędą się od 15 do 28.8 1948 włącznie.**

Kandydaci winni złożyć podanie oraz metrykę urodzenia, świadectwo dojrzałości w oryginale, świadectwo zdrowia, wydane przez Opiekę Zdrowotną nad Młodzieżą Akademicką, zaświadczenie stwierdzające stosunek do służby wojskowej, świadectwo moralności (o ile kandydat nie zgłasza się bezpośrednio po ukończeniu szkoły średniej).

Egzamin wstępny odbędzie się w czasie od 3 — 20 września br.

Dziekanat Wydziału Lekarskiego komunikuje, że wpisy nowowstępujących na Wydział Lekarski, na Studium Lekarsko-Dentystyczne oraz na Studium Wychowania Fizycznego będą trwać od 15 do 28 bm.

Wszyscy kandydaci z wyjątkiem absolwentów Wstępnego Roku Studiów oraz kandydatów do Kompanii Akademickich, zakwalifikowanych przez Ministerstwo Obrony Narodowej, celem przyjęcia na podane Studium winni się poddać egzaminowi wstępnemu, który odbędzie się między 2 a 20 września br.

W Wielkopolsce

ZAPRZYSIĘŻENIE

W ostatnią niedzielę odbyło się na rynku w Pleszowie zaprzysiężenie rekrutów miejscowego garnizonu. W uroczystości tej poza wojskiem wzięły udział organizacje polityczne, młodzieżowe i inne oraz liczne rzesze społeczeństwa. (b. g.)

W GMINIE ŻERKÓW BUDUJĄ SZKOŁĘ

W gminie Żerków (pow. Jarocin) powstaje **duży gmach** dla **szkoły podstawowej.** W tym celu zawiązał się komitet, do którego wchodzą przedstawiciele poszczególnych gromad. Na wytypowany pod szkołę plac w Przybysławiu zwozi się w szybkim tempie materiał budowlany.

Nowa szkoła służyć będzie gromadom **Komorze-Chwalów, Komorze-Dominium, Przybysław i Antonin.** (k)

Komisja Specjalna karze

Komplet orzekający Delegatury Komisji Specjalnej w Poznaniu na łożył od początku bm. szereg grzywien na łączną sumę 4.500 tys. zł. M. in. za prowadzenie handlu łańcuszkowego został ukarany grzywną w wysokości 2 mil. zł Adam Mrozikiewicz, właściciel hurtowni tekstylnej. Kupcowi Kazimierzowi Walenczakowi z Rawicza, który pobierał nadmierne ceny, wymierzono grzywnę w kwocie 250 tys. zł. 80 tys. zł grzywny musiał uiścić Marian Bardziński ze Żnina, trudniący się nielegalnym przemiałem zboża. (x)

Fabryki

przekraczają plan

Na czoło zakładów pracy w Wielkopolsce wysunęła się w ciągu ub. m. **Centrala Przemysłu Chemicznego,** wykonując plan w 172 proc. Dalej idą **Państwowe Zakłady Rymarskie— 150 proc., Parowozownia Główna DOKP — 140 proc., Fabryka Obrabiarek „Wiepofana" — 137 proc., Ośrodek Państwowych Zakładów Umundurowania nr 2 — 121 proc., Fabryka Czekolady „Goplana" — 115 proc, i Państwowe Zakłady Umundurowania nr 1 — 110 proc. normy.** (x)

Co warto zobaczyć

w Poznaniu?

TEATRY:

PAŃSTW TEATR POLSKI — godz. 19.30 — „Wgląd w rząd" i Wielka Szopka Polityczna.

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA — godz. 20.00 — „Kariera panny Mary".

KINA:

APOLLO — „Casablanka" — godz. 16.30, 18.30, 20.30.

BAŁTYK — „Postrach mórz" — godz. 15.30, 18.00, 20.30.

MUZA — „U progu tajemnicy" — godz. 15.45, 18.00, 20.15.

RIALTO — „Niebo czy piekło" — godz. 16.00, 18.00, 20.00.

WARTA — „Nauczycielka bawi się" godz. 16.00, 18.00, 20.00.

Rekord przeładunku

w porcie rzecznym

W porcie rzecznym w Poznaniu panuje ożywiony ruch. Zwozi się materiały budowlane. Port otrzyma nowy wielki magazyn o powierzchni 4000 m. kw. Magazyn będzie własnością miasta. Prace budowlane rozpoczną się już w sierpniu br. Równocześnie Centrala Rybna i Państwowa Centrala Handlowa przystępują do budowy swoich magazynów.

Poznań ze swym portem warciańskim przez bezpośrednią komunikację wodną przez Odrę z portem szczecińskim zyskuje coraz większe znaczenie i wysuwa się na czoło wszystkich naszych przeładunkowych portów śródlądowych.

Za pierwsze półrocze br. zanotowano przeładunek **3.632 wagonów** kolejowych, to jest około 110 tys. ton. W czerwcu br. osiągnięto rekord, przeładowując 11 tys. ton różnych towarów. Poważną pozycję zajmują produkty rolne. (sz)

1.825 mil. zł podatku

Rolnicy wielkopolscy wpłacili do tychczas ponad 1.825 mil. zł z tytułu pierwszej raty podatku gruntowego. Stanowi to 83 proc. wymiaru.

Do najlepszych powiatów, z których wpływy przekraczają 95 proc., należy zaliczyć Rawicz i Krotoszyn oraz Kalisz i Ostrów. (x)

ZSCh organizuje

Wystawę Rolniczo-Przemysłową

Pow. Z. S. Ch. organizuje od 26 września do 2 października br. wystawę rolniczo-przemysłową w Krotoszynie. Ma ona **wykazać całokształt powojennego dorobku rolnictwa, rzemiosła i przemysłu Ziemi Krotoszyńskiej.**

Cała wystawa urządzona będzie pod hasłem współzawodnictwa pracy we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego.

Komitet wystawy, w skład którego wchodzą przedstawiciele Pow. Z.S.Ch. oraz wszystkich organizacji gospodarczych w powiecie, zwraca się do wszystkich placówek gospodarczych z apelem o zgłaszanie udziału i eksponatów do 25 bm. Zgłoszenia należy kierować do Referatu Przemysłu i Handlu w starostwie powiatowym.

Wyróżnione eksponaty będą premiowane. (sz)

—:□:—

Z działalności T.P.Z.

W ramach planowej akcji oświatowej wśród poborowych Zarząd Okręgu TPŻ w Poznaniu postanowił zorganizować świetlice dla poborowych przy wszystkich RKU na terenie Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej.

Coraz mniej wypadków

Społeczna Komisja Kontroli Cen przy MRN w Poznaniu, skontrolowała w czerwcu 1.201 punktów sprzedaży, w czym 1.175 przedsiębiorstw **prywatnych.** W wyniku akcji kontrolnej, sporządzono ogółem 55 protokółów karnych za pobieranie nadmiernych cen, za brak rachunków i za inne drobne wykroczenia.

Niski odsetek sporządzonych protokółów w stosunku do liczby przeprowadzonych lustracji, świadczy o tym, że wypadki naruszenia przepisów występują coraz rzadziej. (x)

Zamiast felietonu

Pieniądze za czereśnie

pójdą na naprawę dróg

Wszyscy zarabiają jak mogą i obracają swoje dochody na to, na co im się tylko podoba.

Wydział Powiatowy w Lesznie zarobił tej wiosny 1,15 mil. złotych. Nie zgadlibyście, na czym.

Otóż uzyskał on te pieniądze za wydzierżawienie alei czereśniowych. Suma ta została przeznaczona na konserwację dróg w powiecie.

Jakby to było dobrze, gdyby wszystkie drogi w Polsce obsadzone były drzewami owocowymi.

Nie trzeba by odrabiać szarwarku. Za sprzedane owoce można by drogi ponaprawiać.

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel. Red. 90-40, nocny 45-09, Adm. 93-94.

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia NKW SL, Warszawa, Skolimowska 5

B-54171

USA — chce
Australia nie chce odbudowy Japonii

Korespondent dziennika „Sunday Sun" Allan Reid omawiając stanowisko Australii w sprawie celów amerykańskich w Japonii, twierdzi, że przed min. spraw zagranicznych Australii Evatt'em stoi trudny problem przeciwstawienia się polityce amerykańskiej odbudowy przemysłu Japonii.

Australia — pisze Allan Reid obawia się, że odbudowana Japonia będzie zagrażać jej tak pod względem gospodarczym jak i wojennym. Korespondent przytacza jedne z niedawnych oświadczeń Evatta o „polityce amerykańskiej, przypominającą polity kę stosowaną wobec Niemiec po pierwszej wojnie świat., która to polityka przyniosła wiadome skutki. Korespondent podkreśla, że USA w dalszym ciągu dostarczają pieniędzy i środków na odbudowę Japonii, przeobrażając ją w potencjalną groźbę dla wszystkich krajów z Australią włącznie.

—:□:—

Kara śmierci w Anglii
zostanie utrzymana

Izba Gmin 307 głosami przeciwko 209 wypowiedziała się za utrzymaniem kary śmierci w Wielkiej Brytanii dla pewnych kategorii morderstw. Kara śmierci stosowana będzie w wypadku popełnienia morderstwa „w sposób szczególnie okrutny". W innych wypadkach morderstwo karane będzie dożywotnim więzieniem.

Budowa kanału Odra—Dunaj
rozpocznie się wkrótce

Tocząca się przez kilka dni w Dziwnowie na Pomorzu narada drugiego plenarnego posiedzenia Komisji Komunikacyjnej Polsko-Czechosłowackiej Rady Współpracy Gospodarczej dała pozytywne rezultaty. Omówiono tam sprawę budowy kanału Odra — Dunaj. W pierwszym etapie prac będzie budowany 64-kilometrowy odcinek kanału między Koźlem a Morawską Ostrawą. Budowa tego odcinka rozpocznie się w niedługim czasie i wymagać będzie 6 miliardów koron czeskich. Budowa tego odcinka przewidziana jest w planach inwestycyjnych obu krajów.

Stworzono również podstawy prawne dla uregulowania współpracy polskiej i czechosłowackiej żeglugi na Odrze oraz przedyskutowano projekt ramowej dzierżawy terenu w wolnym obszarze celnym portu szczecińskiego, w celu pobudowania tam nabrzeża czechosłowackiego.

—:□:—

Akcja biblioteczna ZSCh

Akcja biblioteczna Związku Samopomocy Chłopskiej objęła całe województwo łódzkie. Dotychczas zorganizowano 14 wielkich bibliotek powiatowych, 25 bibliotek miejskich oraz 56 gminnych. W stadium organizacji znajduje się dalszych 75 bibliotek gminnych.

Do akt Nr Km 382/48.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Warszawie, rew. 6-go, zamieszkały w Warszawie przy ul. Chmielnej 20, m. 5, na zasadzie art. 602 K.P.C., ogłasza, że w dniu 28 lipca 1948 r. odbędzie się publiczna licytacja ruchomości w I terminie w Warszawie, przy ul. Żytniej 32-a, od godz. 11-ej, a mianowicie: szafy, kredensu, dywanu, kilimu, palta, 2 wag uchylnych, maszyny do krajania mięsa i in., a od godz. 13-ej przy ul. Kaczej 21 — maszyn do mieszania i mielenia mięsa, szprycy, kotłów miedzianych, samochodu ciężarowego, urządzenia chłodni i innych oszacowanych na łączną sumę Zł 1.091.000.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Warszawa, dnia 7 lipca 1948 r.

M. P. Komornik.

1626R

PRZETARG

CENTRALA TEKSTYLNA
Wydział Administracyjno-Gospodarczy

ogłasza

przetarg nieograniczony na dostawę 300 kożuchów długich.

Oferty w zalakowanych i zaadresowanych kopertach: „Oferta na dostawę kożuchów" wraz z załączonym przy tym kwitem na wadium wpłacone w Narodowym Banku Polskim — Oddział w Łodzi, konto Nr. 402 w wysokości 2% od oferowanej sumy, należy składać w Wydziale Administracyjno-Gospodarczym Centrali Tekstylnej — Łódź, ul. Więckowskiego Nr. 35 (prawa oficyna, wejście pierwsze, piętro drugie) do dnia 31 lipca rb. w którym to dniu o godzinie 12-tej w południe nastąpi otwarcie ofert.

Wydz. Adm.-Gospodarczy Centrali Tekstylnej zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, bez względu na wysokość oferowanej sumy, zmniejszenia lub powiększenia ilości kożuchów, jak również unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Przetarg nr 7/48

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na remont budynku pocztowego w Przedborzu powiatu koneckiego.

Bliższych informacji udziela Oddział Budowlany Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów ul. Daszyńskiego 36 — IV piętro, pokój Nr. 78.

Wadium przetargowe w wysokości 1% sumy oferowanej należy wpłacić na konto czekowe P.K.O. Br. VII — 3010 Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów w Łodzi, a dowód wpłaty dołączyć do oferty.

Oferty w zalakowanych kopertach niefirmowych z napisem „Oferta na remont budynku pocztowego w Przedborzu" należy składać do godz. 12.00 dnia 2 sierpnia 1948 r., do skrzynki ofertowej w Sekretariacie Dyrektora Okręgu P. i T. pokój Nr. 56, III piętro przy ul. Daszyńskiego 36.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 12-ej.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku i zmniejszenia robót bez prawa roszczeń ze strony stających do przetargu.

Łódź, dnia 17 lipca 1948 r. 1630

Zastosowanie spirytusu do celów napędowych

Państwowy Monopol Spirytusowy, dzięki energicznej odbudowie zniszczonych urządzeń, przystąpił do produkcji spirytusu odwodnionego.

Spirytus odwodniony ma szerokie zastosowanie do celów napędowych w postaci t. zw. mieszanek spirytusowych, jako składnik uszlachetniających własności benzyny.

Poza tym szersze zastosowanie spirytusu odwodnionego jako paliwa krajowego wpłynie na poprawę sytuacji rolnictwa, spowoduje bowiem pełniejsze i w większych rozmiarach wykorzystanie ziemniaków przemysłowych (ziemniaki wybrakowane, nie nadające się do konsumcji). Wreszcie przez zwiększenie produkcji spirytusu odwodnionego uzyska się odpowiednio większe ilości wywaru (ubocznego produktu przy fabrykacji spirytusu), który jest cenną paszą dla bydła.

W interesie gospodarki narodowej leży więc dalsza rozbudowa zakładów odwadniania spirytusu i szerokie zastosowanie spirytusu odwodnionego do celów napędowych.